

Rząd „dla dobra obywateli” wprowadzi podatek od cukru

2 lipca 2018

Władza bohatersko walczy z tym, żebyśmy byli zdrowi. To zrozumiałe, bo właściciel krów też ma w tym interes aby jego stado było zdrowe. Dlatego władza szykuje dla naszego dobra nowy podatek – od cukru.

Tak, cukier to narkotyk, którego użycie jest akceptowane społecznie i uważane za normalne, a normalne nie jest. Czy za normalnego uznalibyśmy człowieka, który musi wciągać nosem kokainę, wiedziony uzależnieniem? Wiele osób szuka cukru tak samo jak narkoman kolejnej działki, ale z jakichś tajemniczych powodów za narkomanów się nie uważają.

Na Zachodzie, pełnym cukrowych narkomanów otyłość jest tak wielkim problemem, że tamtejsi politycy postanowili cukier opodatkować. Podatek cukrowy, tak jak podatek węglowy, to kolejny wymysł lewicy wierzącej ponownie, że poprzez podatki można zmieniać ludzkie przyzwyczajenia i restrukturyzować gospodarkę.

Uważani za prawicę lewicowi politycy rządzący obecnie w Polsce podchwycili pomysł. Są to specjaliści we wprowadzaniu nowych podatków, a to majstrując przy kwocie wolnej od podatku, a to wprowadzając nowe obciążenia zwane daninami, opłatami, ale broń Boże podatkami. W przypadku opodatkowania cukru też pewnie zostanie użyta jakaś pokrętna nowomowa.

Zapewne zostanie to przedstawione tak, że rząd ustawą znosi otyłość. Ma się to odbyć poprzez opodatkowanie słodzonych napojów. Jak informuje Ministerstwo Zdrowia, podatek od cukru jest skutecznym sposobem na walkę z otyłością wśród Polaków, która zdaniem wiceministra zdrowia, Macieja Miłkowskiego jest na tyle wysoka, że trzeba spróbować czy kolejne obciążenie fiskalne jest w stanie zmienić ten stan rzeczy.

Przypomina to trochę próbę zniesienia biedy ustawą. Tym razem ustawą odbierającą nam w podatkach więcej pieniędzy politycy chcą znieść otyłość.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl